

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona na 35. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lipca 2009 r.

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na konferencji, która odbyła się 16 kwietnia bieżącego roku w Ministerstwie Środowiska, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski powiedział: chcemy rozwiązać problem Włocławka definitywnie; najważniejsze jest bezpieczeństwo Włocławka. Dzień wcześniej do Ministerstwa Środowiska wpłynęła decyzja Grupy Energa SA, która planuje budowę wielofunkcyjnego stopnia wodnego na Wiśle poniżej tamy we Włocławku. Nowa inwestycja musi jednak uzyskać wszelkie zgodne z prawem pozwolenia, w tym decyzję środowiskową. I choć mieszkańcy Włocławka, Nieszawy i okolic z radością przyjęli długo oczekiwaną decyzję, to ze względu na konieczność uzyskania stosownych pozwoleń i decyzji środowiskowej realizacja tej inwestycji ciągle stoi pod znakiem zapytania.

W ubiegłym tygodniu temat odżył za sprawą artykułu „Spływaj Nieszawo” autorstwa redaktora Dariusza Knapika („Gazeta Kujawska”, 12 czerwca 2009 r.). Naukowcy z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy opracowali ekspertyzę, z której wynika, że leżąca na brzegu Wisły Nieszawa za dziesięć – dwadzieścia lat osunie się do Wisły. Miasto leży na pochyłej, piaszczystej półce, pod którą zalegają pokłady śliskich ilów, tworząc zjeżdżalnię, która z każdym rokiem staje się coraz bardziej stroma. Dodatkowo każdego roku Wisła wypłukuje tony piasku, obniżając dno średnio o 8 cm rocznie.

Procesy erozyjne zachodzące na dnie Wisły poniżej zapory we Włocławku grożą nie tylko Nieszawie. W grudniu 2007 r. awarii uległ rurociąg dostarczający ropę do zakładów Anwil we Włocławku i na rzece pojawiła się kilkukilometrowa plama ropy. Dziś na zdjęciach lotniczych Wisły widać wyraźnie przesuwające się piaszczyste łachy, materace faszynowe i kamienny nasyp zabezpieczający biegnący przez Wisłę odcinek gazociągu jamalskiego – gazociąg układany był 12 m pod dnem rzeki. W ubiegłym roku zakończono remont mostu we Włocławku, nadal jednak tworzące się poniżej zapory prądy rzeczne zagrażają jego filarom. W dolinie Wisły, i tak już dotkniętej procesem stepowienia, obniżenie się poziomu dna tej rzeki powoduje obniżenie poziomu wód gruntowych, co odbija się na rolnictwie i przyspiesza degradację szaty roślinnej.

Spór o budowę stopnia wspierającego dla zapory we Włocławku trwa już ponad trzydzieści lat. Naukowcy i ekolodzy spierają się i dalej mogą się spierać, kto ma rację, ale to nie może mieć jakiegokolwiek wpływu na decyzję o budowie nowego stopnia wodnego poniżej Włocławka. Jednak oprócz tej decyzji, która teoretycznie już jest, potrzebne jest zielone światło dla realizacji tej budowy. Bo jak inaczej walczyć z faktami?

Z poważaniem
Andrzej Person